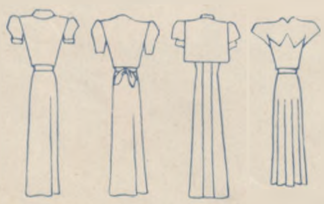
ŚWIAT KOBIECY

CZERWIEC 1938 · Rekord · Nr. 6



KROJE GOTOW



OPIS MODELI UMIESZCZONYCH NA STRONIE TYTUŁOWEJ:

41200 Letnia suknia z białego płótna albo jedwabiu do prania; z przodu fałdy. Karczek zasznurowany z przodu niebieską tasiemką. (Ilość materiału: Płótno, szer. 80 cm., 4 mtr.)

41201 Letnia suknia z deseniowej krepy do prania. Pasek wiązany z tyłu. (Ilość materiału: Krepa do prania, szer. 80 cm., 4 mtr.)

41202 i 41202 A Letni komplet z płótna. Suknia z przodu zapinana na guziki. Krótkie bolero z deseniowego materiału. (Ilość materiału: Płótno, szer. 80 cm., 3 mtr.; płótno w paski, szer. 80 cm., 1 mtr.)

41203 Letnia suknia z płótna lub shantungu. Karczek. Spódnica w plisy. Biały skórzany pasek. (Ilość materiału: Shantung, szer. 90 cm., 3,75 mtr.)

Modele oznaczone * znajdują się w tablicy kroju.

ŚWIAT KOBIECY

Rekord

ROK XVIII — CZERWIEC — Nr. 6



Fot. Paramount

G. GERTNER

NOWELA

POJEDYNEK Z „VAMPEM"

Gloria Denham od wielu lat grywała role „vampa" na filmie i w życiu. Czy była istotnie córką hiszpańskiego markiza i egipskiej księżniczki, jak opowiadała, czy dzieckiem portu marsylijskiego — tego nikt nie wiedział. Była wcieleniem zła i wdzięku. Obdarzona niezwykłym czarem, igrała ludźmi i ich miłością, umiała uszczęśliwiać i niszczyć. Jej sypialny pokój ozdobiony orchideami był tak niesamowity, że mógł być godny Lukrecji Borgia, jej konta w banku nie powstydziłby się Rockefeller, a jej szofer, autentyczny książę rosyjski, po 20 latach pobytu w Hollywood znał tylko jeden angielski wyraz: „dollar".

Piękna, bogata i wyrafinowana Gloria Denham leżała na kanapce w bladoróżowej, przybranej bogato koronkami, piżamie i paliła papierosa, kiedy jej pokojówka zameldowała przybycie panny Pearl Mac Carty.

— Czego sobie ta pani życzy — zapytała pani Denham — nie znam tego nazwiska.

— Nie wiem, proszę pani, zdążyłam tylko zauważyć, że ma rewolwer w torebce.

Artystka nie namyślała się długo. Wezwać policję, detektywów. Nonsens. Poradzi sobie sama.

Kiedy panna Carty weszła do pokoju, pani Gloria jednym spojrzeniem z poza przymkniętych rzęs obejrzała ją od stóp do głów. Młoda, szczupła dziewczyna, w świetnie zrobionej, pozornie skromnej sukience, o zielonych oczach i rudych włosach, zrobiła na pani Denham niezbyt miłe wrażenie, ale ponieważ była kobietą dobrze wychowaną zapytała najsłodszym pod słońcem głosem:

— Czego pani sobie życzy, drogie moje dziecko.

Również miodowym głosem młoda dziewczyna odpowiedziała szybko:

— Pragnę, aby mi pani zwróciła mego przyjaciela.

— Ciągle te same historie, ciągle te głupie dziewczęta, którym się zdaje, że dlatego, że są młodsze, mogą konkurować ze mną — pomyślała niechętnie artystka.

— Któż to taki.

— Pani nie pamięta nawet jego imienia, nie myśli pani o nim, a on panią tak strasznie kocha... — powiedziała z płaczem dziewczyna i bezsilnie padła na fotel.

Tymczasem przez mózg pani Denham przepłynął szereg jej ostatnich zdobyczy.

— Fred Dungry — zapytała podnosząc głowę.

— Nie.

— Więc Ronald Evans.

Panna Carty zaprzeczyła tragicznym ruchem głowy.

— A może lord Harburton — zapytała pani Denham z lekkim niepokojem w głosie.

— Tak jest. Lord Harburton — powiedziała dziewczyna, patrząc ze smutkiem na nią.

— Nie rozumiem pani, moje dziecko, jak pani mogła liczyć na lorda Harburton'a. Czy pani rzeczywiście myślała chociaż przez chwilę, że ten lekkomyślny chłopiec ożeni się z panią.

— Dotychczas tak myślałam, ale teraz, kiedy panią poznałam, widzę, że to będzie niemożliwe. Nie pozostaje mi nic innego, jak śmierć.

Pani Gloria zbliżyła się szybko ku młodej dziewczynie.

— Czy obiecał pani małżeństwo. Czy ma pani jego listy — spytała twardym głosem, myśląc jednocześnie o tym, że musi zwyciężyć w walce o lorda Harburtona, który był jednym z najbogatszych młodych ludzi i pochodził z najlepszej rodziny w Anglii.

— Oczywiście, ale ja nie chcę go zmuszać do niczego — powiedziała młoda dziewczyna, czerwieniąc się lekko. — Pani mnie nie rozumie. Chcę tutaj umrzeć, tutaj w tym cudownym pokoju... Pani mi go zabrała... Życie straciło całą wartość dla mnie...

Pani Denham zaśmiała się pogardliwie. Jakże ta dziewczyna jest głupia. Kto umiera z powodu mężczyzny i w dodatku takiego, jakim był lord Harburton. To śmieszne... Pogłaskała wyzywająco rude włosy dziewczyny.

— Jest pani jeszcze bardzo młoda, moja mała, zapomni pani o nim bardzo prędko, proszę mi wierzyć. Mogłabym panią okłamać, powiedzieć pani, że mi na nim nie zależy, że wspaniałomyślnie rezygnuję z niego i mimo to wyjść za niego za mąż. Ale tego nie zrobię. Chciałabym pani pomóc...

Oczy panny Carty zaszkliły się łzami. Otworzyła torebkę i wyjęła z niej chusteczkę, nie tak szybko jednak, aby pani Denham nie zdążyła zobaczyć rewolweru.

— Nie, moja mała, tutaj się nie zabijesz. Byłby to nonsens. Pójdzie pani grzecznie do domu...

Młoda dziewczyna zerwała się z fotela.

— Chcę umrzeć.

— Uczynię pani pewne wyznanie. I ja zostałam już kiedyś porzucona... Nawet kilka razy... To zdarza się każdej kobiecie... I ja chciałam umrzeć... Wszystkie pragniemy umrzeć w takiej chwili... Ale potem zjawił się inny mężczyzna... i znowu wiara i nadzieja wstępowała w moje serce...



Panna Carty patrzyła na nią z podziwem. Jaka szkoda, że nikt nie mógł widzieć pani Denham w roli pocieszycielki i nikt nie słyszał jej miękkiego, pieszczotliwego głosu. Młoda dziewczyna cicho płakała.

— Jest pani ładna, zapomni pani o nim szybko, tak jak i ja zapomniałam. Cierpienie uszlachetnia.

— Nie chcę być wielką, nie chcę być szlachetną — zawołała Carty z płaczem — ja chcę jego. Pani ma sławę, zaszczyty, pracę, a ja nie mam nic, absolutnie nic...

Pani Denham schyliła głowę, a choć nie była sentymentalną, rozpacz tej dziewczyny wzruszyła ją. Musi jej jakoś pomóc, bo albo wyniknie z tego wielki skandal, albo straci lorda Harburtona. Nie można dopuścić, aby ta dziewczyna odebrała sobie życie...

— Uważają mnie wszyscy za kobietę złą i zepsutą, za egoistkę, jaką nie jestem. Jest pani biedną małą dziewczynką, jaką i ja kiedyś byłam. Mnie nikt nie pomagał, dałam sobie sama radę, ale ja miałam silny charakter. Ja pani pomogę. Dziś jeszcze wyjedzie pani z Hollywoodu. Zrozumiane. Skąd pani pochodzi. Z Edynburga. Świetnie. Oto czek. Tu nie ma już pani co robić. Założę się z panią, że w bardzo krótkim czasie zakocha się w pani jakiś Tommy lub Jomy i poślubi dziewczynę, która mu przyniesie 2.000 funtów w posagu.

Otworzyła torebkę swego gościa, z zimną krwią wyjęła z niej browning i włożyła czek, poczym podeszła do szafy, otworzyła pudełko z biżuterią, wyjęła szeroką złotą bransoletkę i dała ją dziewczynie.

— Mała pamiątka od Glorii Denham.

—o—

— Czy to się godzi zawracać głowę młodej dziewczynie. Nie jestem purytanką, ale czy to ma sens.

— O czym mówisz, Glorio. Przysięgam ci, że nie rozumiem — powiedział lord Harburton.

Na ustach Glorii Denham zaigrał tajemniczy, pół pogardliwy, pół złośliwy uśmiech.

— Była tu dziś u mnie panna Pearl Mac Carty. Za 10.000 dolarów i złotą bransoletkę zrezygnowała z ciebie. Oto wszystko.

— Droga, kochana Glorio. Daję ci słowo honoru, że słyszę to nazwisko po raz pierwszy w życiu. Teraz zaczynam dopiero rozumieć list, jaki dostałem przed chwilą.

Wyjął z kieszeni arkusik bladolila papieru, którego dyskretny zapach dobrych perfum był w jaskrawym przeciwieństwie z tekstem tego listu.

„Drogi panie. Jestem w położeniu, które nie pozwala mi zrezygnować z otrzymanego czeku, nie chciałabym jednak narazić pana na dalsze, niepotrzebne nieprzyjemności. Proszę się nie lękać: w ciągu jednej godziny uchodziłam za pańską narzeczoną. Było to bardzo miłe. Teraz jednak czuję się w obowiązku stwierdzić, że nie widziałam pana nigdy na oczy i nie znałam nazwiska pana nawet do chwili, póki nie usłyszałam go od pani Danham. Proszę, aby pani Denham nie wyciągnęła żadnych wniosków z naszej dzisiejszej rozmowy. Lord angielski, Douglas Harburton nie może być zaręczony z dziewczyną, która w razie potrzeby podawać się będzie za pannę Mellon lub Vanderbildt, i która ma rzadko okazję używać swego własnego nazwiska.

Pozdrawiam pana serdecznie i proszę podziękować pani Denham za jej wspaniałomyślność.

Życzliwa Pearl Mac Carty".

Pani Gloria wyrwała list z ręki lorda Harburtona.

— Co za szczęście — jęknęła — że bransoletka była fałszywa.

Przekład M. D.

Szczęśliwa aktorka

Minęły już czasy, gdy w prasie całego świata toczyły się dyskusje na temat, czy film jest sztuką, czy towarem. Dzisiaj, gdy Ameryka produkuje tysiące filmów rocznie, gdy gwiazdy, reżyserzy, scenarzyści wybierani są na zasadzie statystyk, rejestrujących powodzenie, jakim cieszył się ich film, najzagorzalsi obrońcy sztuki filmowej przez duże „S" zrezygnowali już z niepłonnych dyskusji i zgodzili się na to, że film jest przede wszystkim towarem. Jeżeli przy tym uda się reżyserowi z dobrego towaru zrobić dzieło sztuki, to można temu tylko przyklasnąć. Nikt jednak z producentów na świecie nie żąda tego od niego.

Ustalił się jeszcze jeden przykry bardzo dla gwiazd, zwyczaj. Gdy jakaś gwiazda przypadkiem w jakimś filmie zagrała dobrze rolę wieśniaczki, to już przez długie lata we wszystkich filmach będzie grała w chustce na głowie. Gdy inna gwiazda została w jednym filmie „wampirem", to wampirem zostanie już całe swoje życie.

Z tego bardzo niebezpiecznego dla gwiazd kanonu wyłamała się jedna wielka gwiazda — Katarzyna Hepburn. Ta wspaniała artystka z Bożej łaski, ta, o której recenzenci pisali, że gra jej wybiła się po nad sztukę aktorską, a graniczy z ekstazą, ta aktorka nie pozwoliła sobie narzucić „typu".

Występowała ona w filmach i grała role, na jakie nie odważyła by się



Katarzyna Hepburn

żadna inna aktorka amerykańska. Widzieliśmy Katarzynę Hepburn w „Małych Kobietkach", jako kłótliwą i nieprzyjemną dziewczynę, widzieliśmy ją jako „Marię Stuart", widzieliśmy ją jako chłopca w filmie „Mam 19 lat", w roli niesłychanie trudnej, ujrzymy ją wreszcie w filmie „Dziesięć lat życia" w roli starej panny. Któraż aktorka zdobyłaby się na tak szeroką skalę kreacji?

Ale te wszystkie wcielenia nie stanowią granic możliwości wielkiej artystki. Jak donosi prasa amerykańska, Katarzyna Hepburn odniosła od dawna nienotowany sukces — w komedii. Pod batutą słynnego Howarda Hawksa zrealizowała film p. t.: „Bringing up Baby", co przetłumaczone na język polski brzmiało by jak „Wychowywanie dziecka". Film ten to par excellence komedia, w której obok Katarzyny Hepburn gra główną rolę owo wspomniane w tytule dziecko, którym jest wspaniale rozwinięta pantera, a oprócz niej Cary Grant i May Robson, jedyna następczyni niezapomnianej Marie Dresler.

Okazało się, że Katarzyna Hepburn, ta „gwiazda o tysiącu obliczach", jak nazywają ją w Hollywood, rozporządza nieograniczonymi możliwościami. „Bringing up Baby" okazał się komedią, jakiej według słów krytyki amerykańskiej nie było od czasu najlepszych niemych komedii.



Fot. RKO

Herbert Marshal i Barbara Stanwyck w filmie „Wojownicza Pani".

Na prawo: Fot. 211 A: Komplet letni z trzech części. Zakiecik i pelerynka z jersey w grochy. Fot. Becker & Maass





Na lewo: Fot. 211/B: Elegancka suknia popołudniowa z ciemno-niebieskiego jedwabiu. Płaszczyk z deseniowego jedwabiu. Fot. Becker & Maass









Na lewo: Fot. 211/C: Komplet popołudniowy z zielonego jedwabiu. Suknia w paski zapinana na kryształowe guziczki. Stebnowany żakiecik. Fot. Becker & Maass

W środku w górze: Fot. 211/E: Suknia popołudniowa z deseniowego jedwabiu. Kołnierz i mankiety z białego jedwabiu. Fot. Becker & Maass

Na prawo w górze: Fot. 211/F: Letnia suknia z dwóch części z jedwabnej różowej piki. Haft. Fot. Becker & Maass

Na prawo: Fot. 211/D: Letni komplet wieczorowy z białego tiulu przybrany niebieskimi aplikacjami. Bolerko. Fot. Becker & Maass



41245 Suknia popołudniowa z czarnego marocain. Tiulowe rękawki i karczek. Ilość materiału: Marocain szer. 95 ctm., mtr. 2,35, tiul szer. 100 ctm., mtr. 0,60.

41246 Letnia suknia z deseniowego jedwabiu. Staniczek przybrany zakładeczkami. Ilość materiału: Jedwab szer. 95 ctm., mtr. 3,50.

41247 Suknia popołudniowa z granatowego mousselin w białe grochy. Plisowany przód. Gładki karczek i rękawy. Przybranie szyi z białej jedwabnej piki. Ilość materiału: Musselin szer. 95 ctm., mtr. 4,75.

41248 Letnia suknia popołudniowa z crêpe-de-Chine'u w kwiaty, przybrana riuszkami. Staniczek przybrany kokardkami. Ilość materiału: Crêpe-de-Chine szer. 95 ctm., mtr. 3,75.



Na lewo: Fot. 211/G: Suknia jasno-granatowa z jersey przybrana białymi plisami. Fot. Becker & Maass ◆ Na prawo: Fot. 211/J: Suknia z deseniowej jedwabnej krepy z bolerkiem. Niebieska szarfa. Fot. Becker & Maass ◆ Na lewo na dole: Fot. 211/H: Letnia suknia z jasno-granatowego jersey. Kieszenie aplikowane białą piką. Krótkie szerokie palto z granatowej piki. Fot. Becker & Maass ◆ Na prawo na dole: Fot. 211/K: Plażowa piżama z szarego jersey. Pasek w trzech kolorach. Fot. Becker & Maass











41249, 41249A i 41249B Komplet plażowy z płótna. Bufiaste spodenki i staniczek w pasy. Bolerko i spódniczka z białego materiału. Nr. 41249: Ilość materiału: Płótno szer. 80 ctm., mtr. 3. Nr. 41249A: Ilość materiału: Płótno szer. 80 ctm., mtr. 1,85. Nr. 41249B: Ilość materiału: Płótno szer. 80 ctm., mtr. 1,25.

41250 Piżama plażowa. Długie spodnie z granatowego jersey. Żółty żakiet. Ilość materiału: Jersey na spodnie szer. 100 ctm., mtr. 2,30, Jersey na żakiet szer. 130 ctm., mtr. 1,50.

41251 Shorty płócienne przybrane białymi i czerwonymi plisami. Ilość materiału: Płótno szer. 80 ctm., mtr. 2,25.

O czym Pani wiedziec powinna!

Moda jako zwierciadło pór roku tworzy na okres letni szczególnie lekki i barwny styl sukien. Nigdy jednak styl ich nie był tak wyrazisty, jak w tym roku. Nigdy jeszcze nie była linia sukien tak różnorodna, kolory tak barwne, tkaniny tak piękne, a szczególiki tak ciekawe. Kwiaty i wstążki, duże kapelusze i efektowne parasolki, komplety ludowe i malownicze stroje tworzą specyficzny styl, nastawiony na nienotowaną dotychczas elegancję. / Paski, grochy, wzory w kwiaty, hafty i nakładane motywy dominują w większości modeli. / Suknie z dwóch części cieszą się bardzo dużym powodzeniem. Suknie bolerowe i dżemprowe widzimy w bogatym wyborze; nowością zaś jest żakiecik, zapinany na plecach. Długie żakiety bez kołnierzy i klap nosimy z jaskrawym szalem. Krótkie bolera tworzą również miłą dla oka plamę. Przy sukniach wykorzystujemy często pomysły bolerowe. / Dzisiejsza moda lubuje się w malowniczych i kapryśnych efektach, to też dancingi w ogrodach i kwitnące i rzęsiście oświetlone tarasy kawiarń tworzą dla niej najpiękniejsze tło. Niezwykle subtelne są nowe krynoliny z okresu II. Cesarstwa; spódnice ich są bardzo szerokie i opadają miękko w bogactwie kloszów i fałd; wcięta talia zaś ciekawie przybrana. Widzimy również długie suknie a la princesse oraz tualety miękko opinające sylwetkę. I wszędzie kwiaty i kwiaty, wielobarwne szarfy, fruwające wstążki i kunsztowne hafty . . . gdyż bogate przybrania odpowiadają najbardziej pełnej fantazji i kobiecego uroku modzie wieczorowej bieżącego sezonu letniego.



41252 Suknia na przedpołudnie z dwóch części z jasnego jedwabiu, przybrana ciemnymi plisami. Ilość materiału: Jedwab do prania szer. 80 ctm., mtr. 4,50.
41253 i 41253A. Komplet na przedpołudnie. Biała płócienna spódnica. Bluzka z ciemnego shantungu. Bolerko z materiału w pasy. Nr. 41253: Ilość materiału: Płótno gładkie szer. 80 ctm., mtr. 1,85, płótno w paski szer. 80 ctm., mtr. 1,25. Nr. 41253A: Ilość materiału: Shantung szer. 90 ctm., mtr. 1,75.
41254 Suknia na przedpołudnie z popeliny w paski. Krótkie rękawki. Ilość materiału: Popelina szer. 80 ctm., mtr. 4,50.
41255 i 41255A. Suknia i żakiet z jasnego płótna. Plisy i apaszka z ciemnej tafty w grochy. Nr. 41255: Ilość materiału: Płótno szer. 80 ctm., mtr. 3,15. Nr. 41255A: Ilość materiału: Płótno szer. 80 ctm., mtr. 2,25.



41256 i 41257 Skromna suknia z żakietem z jasnego płótna. Pasek, apaszka i chusteczka z jedwabiu w grochy. Nr. 41256: Ilość materiału: Płótno szer. 80 ctm., mtr. 2,60. Nr. 41257: Ilość materiału: Płótno szer. 80 ctm., mtr. 3,15.

41258 i 41258A. Suknia na przedpołudnie z jasnego płótna przybrana materiałem w kratkę. Nr. 41258: Ilość materiału: Płótno szer. 80 ctm., mtr. 3,25. Nr. 41258A: Ilość materiału: Płótno szer. 80 ctm., mtr. 1,25.

41259 Suknia na przedpołudnie z jedwabiu w paski. Cztery kieszenie, ciemny pasek skórzany, biały pikowy kołnierzyk. Ilość materiału: Jedwab do prania szer. 80 ctm., mtr. 3,35.



41260 Suknia popołudniowa z jedwabnego marocain w kwiaty. Z przodu nacięte bolerko i pasek. Ilość materiału: Marocain szer. 95 ctm., mtr. 4.

41261 Suknia popołudniowa z jedwabiu w grochy. Plisowane riuszki. Biały pasek. Ilość materiału: Jedwabna krepa szer. 95 ctm., mtr. 3,35.

41262 Skromna letnia suknia z deseniowej jedwabnej krepy. Przy wycięciu apaszka. Ilość materiału: Jedwabna krepa szer. 95 ctm., mtr. 3,50.

41263 Modna suknia popołudniowa przybrana plisami. Ilość materiału: Sztuczny jedwab szer. 95 ctm., mtr. 3,30.





41265 Letnia suknia z deseniowego serge przybrana guzikami z perłowej masy. Kołnierz z gładkiego materiału. Ilość materiału: Wełna szer. 90 ctm., mtr. 3.

41266 Sukienka z jasnego płótna. Pasek w grochy. Ilość materiału: Płótno szer. 80 ctm., mtr. 3,75.

41264 Letnia suknia dla młodych panienek z mousselin. Z tyłu wiązany pasek. Ilość materiału: Musselin szer. 95 ctm., mtr. 3,60.

41267 Letnia sukienka z deseniowej żorżety. Pasek z ciemnego jedwabiu. Ilość materiału: Żorżetta szer. 95 ctm., mtr. 4,15.

41268 Sukienka dla młodej panienki z shantungu. Ciemny zamszowy pasek. Ilość materiału: Shantung szer. 90 ctm., mtr. 3.



41269 Kombinowany letni kostium wełniany. Spódnica i klapy ze szkockiego materiały. Żakiet z gładkiego materiału. Ilość materiału: Wełna w kratę szer. 100 ctm., mtr. 2. Wełna gładka szer. 130 ctm., mtr. 1,50.

41270 Letni kostium z białej wełny. Luźny żakiet z naciętymi kieszeniami. Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 3.

41271 i 41271 A. Letni czarny jedwabny kostium z białą pikową bluzką. Ilość materiału: Jedwab szer. 95 ctm., mtr. 4.

41272 i 41272 A. Suknia i peleryna z jasnej wełny. Przód plisowany. Ciemny skórzany pasek. Nr. 41272: Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 2,75. Nr. 41272 A: Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 1,10.

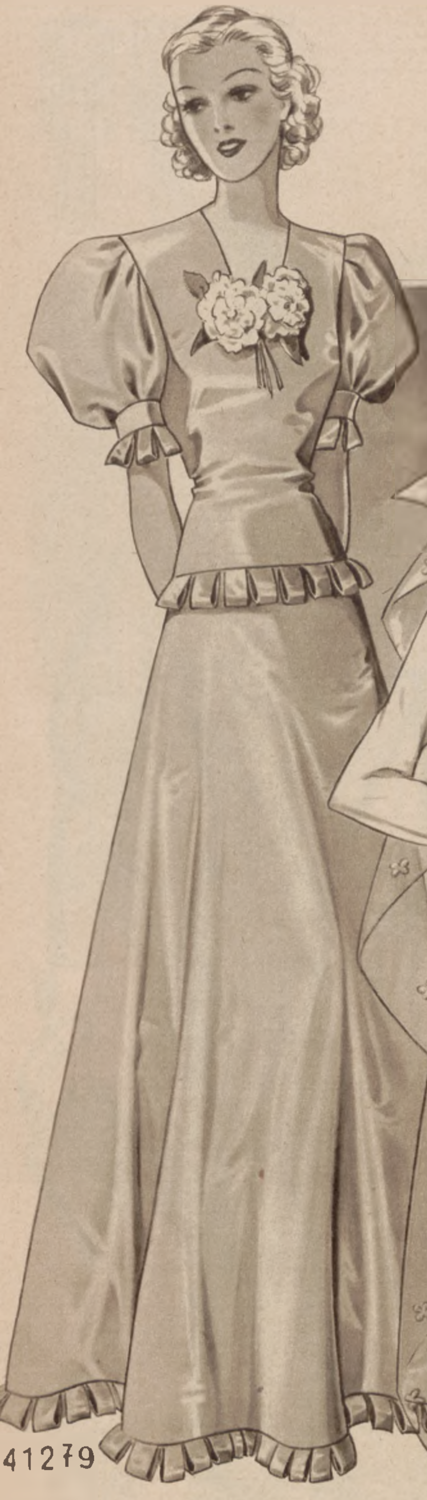


41275 Letni płaszcz z przerabianej wełny bez kołnierza. Pasek i guziki z ciemnej skóry. Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 3,25.

41276 Biały płócienny płaszcz przybrany ciemnogranatowym kolorem. Ilość materiału: Płótno szer. 130 ctm., mtr. 2,75.

41277 Letni płaszcz popołudniowy z ciemnej popeliny, przybrany riuszkami. Ilość materiału: Popelina szer. 130 ctm., mtr. 3.

41278 Letni płaszcz z kolorowej krepy. Miękkie klapy. Ilość materiału: Wełniana krepa szer. 130 ctm., mtr. 3.



41279



41280 41281



41282



41279 Różowa taftowa suknia dla druchny przybrana kwiatami. Ilość materiału: Tafta szer. 90 ctm., mtr. 6,50.

41280 Suknia dla matki panny młodej z czarnej jedwabnej krepy. Ilość materiału: Matowa krepa szer. 95 ctm., mtr. 6.

41281 Suknia dla panny młodej z jedwabnej krepy przybrana plisami. Ilość materiału: Jedwabna krepa szer. 95 ctm., mtr. 5,75.

41282 Czarna suknia z żorżety. Koronkowy żabot i rękawy. Ilość materiału: Żorżeta szer. 95 ctm., mtr. 3,65, koronka szer. 90 ctm., mtr. 1.



41204 Suknia na popołudnie z wzorzystego crepe de Chine'u. Spódnica w fałdy. Biały pasek z odpowiednim kwiatem. (Ilość materiału: Crepe de Chine, szer. 95 cm., 4.25 mtr.)

41205 Suknia letnia z paskiem i guzikami. (Ilość materiału: Jedwabna krepa, szer. 95 cm., 2,75 mtr.)

41206 Letnia suknia z dwóch części z crepe de Chine'u. Spódniczka w wąskie plisy. Białe przybranie. (Ilość materiału: Crepe de Chine, szer. 95 cm., 3.50 mtr.)

41207 i 41207 A Komplet letni. Suknia z niebieskiego jedwabiu. Białe bolero. (Ilość materiału: Jedwab, szer. 95 cm., 3.15 mtr.; materiał, szer. 60 cm., 1.75 mtr.)



41208 Letnia suknia popołudniowa z zielonej jedwabnej krepy. Wycięcie przy szyi i rękawki przybrane białym materiałem z czerwonym haftem. (Ilość materiału: Jedwabna krepa, szer. 95 cm., 3,75 mtr., biała jedw. krepa, szer. 95 cm., 0,50 mtr.)

41209 Modna suknia letnia z wzorzystego jedwabiu. Spódnica w plisy. Plastron, rękawki i kokardy z białej organdiny. (Ilość materiału: Surowy jedwab., szer. 95 cm., 4 mtr.)

41210 Elegancka suknia letnia z wzorzystej krepy. Raglanowe rękawy. (Ilość materiału: Krepa, szer. 95 cm., 3,25 mtr.)

41211 Skromna suknia popołudniowa z żółtej matowej krepy. Szarfa i małe kokardki z tafty w paski. (Ilość materiału: Matowa krepa, szer. 95 cm., 3,15 mtr.)



41213



41212



41214

41215

41212 Suknia letnia z wzorzystego
* crepe de Chine'u. Stebnówki podkreślają karczek. Szarfa i kwiat z wstążki z satin. (Ilość materiału: Crepe de Chine, szer. 95 cm., 3,75 mtr.)

41213 Suknia letnia z crepe de Chine'u przybrana szczypankami. Kolorowy pasek lakowy. (Ilość materiału: Crepe de Chine, szer. 95 cm., 3,50 mtr.)

41214 Skromna suknia popołudniowa z crepe de Chine'u przybrane szczypankami. Kokarda przy wycięciu szyi. (Ilość materiału: Crepe de Chine, szer. 95 cm., 3,50 mtr.)

41215 Modna suknia letnia z wzorzystego jedwabiu. Przy wycięciu plisowana riuszka. Wiązany pasek z satin
* w kolorze wzoru. (Ilość materiału: Jedwab, szer. 95 cm., 3,15 mtr.)







41216 Suknia plażowa z wzorzystego kretonu przybrana stebnówkami. Pasek z tego samego materiału. (Ilość materiału: Kreton, szer. 80 cm., 3,10 mtr.)

41217 * Modny strój plażowy. Białe szorty i różowa bluzka z jersey. Niebieski pasek. (Ilość materiału: Płótno, szer. 80 cm., 2 mtr., jersey, szer. 130 cm., 0,90 mtr.)

41218 Komplet plażowy. Szerokie spodenki z czerwonego surowego jedwabiu. Góra z wzorzystego materiału na szelkach. (Ilość materiału: Surowy jedwab, szer. 80 cm., 2,75 mtr., surowy jedwab deseniowy, szer. 80 cm., 2,85 mtr.)

41219 Kostium plażowy z jersey w trzech kolorach. Szerokie spodnie, góra z tyłu wycięta, bolero bez rękawów. (Ilość materiału: Jersey na spodnie, szer. 95 cm., 4,25 mtr., jersey na staniczek, szer. 95 cm., 1 mtr., jersey na bolero, szer. 95 cm., 0,75 mtr.)

41220 * Strój plażowy z płótna. Czerwone spodenki, góra w formie bolera. (Ilość materiału: Płótno czerwone, szer. 80 cm., 2,75 mtr., płótno białe, szer. 80 cm., 0,80 mtr., płótno w paski, szer. 80 cm., 0,30 mtr.)

41221 Suknia plażowa z jedwabiu w kratę z nakładanymi kieszeniami w tym samym kolorze. Z przodu haftowana kotwica. Czerwony pasek skórzany przybrany białym kolorem. (Ilość materiału: Jedwab do prania, szer. 80 cm., 2,75 mtr.)

41222 Suknia plażowa z wzorzystego jedwabiu. Krótka spódniczka w plisy. Przybranie z gładkiego materiału. (Ilość materiału: Jedwab do prania, szer. 80 cm., 2,85 mtr.)

41223 * Modny strój plażowy z wzorzystego płótna lub kretonu. Wąskie jednokolorowe plisy zdobią pasek, kieszenie i wycięcie przy szyi. (Ilość materiału: Płótno, szer. 80 cm., 3 mtr.)



41224 Skromna sukienka ludowa z biało-
* niebieskiego kretonu w kratę. Fartuszek i przybranie z różowego materiału w kratę. (Ilość materiału: Kreton na suknię, szer. 80 cm., 4,75 mtr., kreton na fartuszek, szer. 80 cm., 1,20 mtr.)

41225 Komplet ludowy. Sukienka na szelkach z wzorzystego płótna. Biała bluzka z linon i fartuszek z kretonu w paski. (Ilość materiału: Płótno, szer. 80 cm., 4,25 mtr., linon, szer. 80 cm., 2,25 mtr., kreton, szer. 80 cm., 1,20 mtr.)

41226 Sukienka ludowa z wzorzystego kretonu. Przy wycięciu riuszka. Biały batystowy fartuszek przybrany koronką i szczypankami. (Ilość materiału: Kreton, szer. 80 cm., 5 mtr., batyst, szer. 80 cm., 1,20 mtr.)

41227 Kostium ludowy. Spódniczka i sta-
* niczek z wzorzystego płótna. Biała bluzka. (Ilość materiału: Płótno deseniowe, szer. 80 cm., 3 mtr., płótno białe, szer. 80 cm., 2 mtr.)

41228 Kostium ludowy z brązowego lodenu. Żakiecik przybrany zielonym materiałem. (Ilość materiału: Loden, szer. 140 cm., 2,75 mtr.)



41229 Suknia letnia z jedwabiu w paski. Biały kołnierzyk. Dwa serca z galalitu tworzą klamrę paska. (Ilość materiału: Jedwab do prania, szer. 80 cm., 4,25 mtr.)

41230 Suknia letnia z zielonego jedwabnego płótna przybrana bogato stebnówkami. Guziczki przy rękawkach i na przodzie. (Ilość materiału: Jedwabne płótno, szer. 80 cm., 3,15 mtr.)

41231 i 41232 Komplet letni z lekkiej wełnianej żorżety lub płótna. Sukienka w kratę
** przybrana paskiem i guzikami z czerwonej skóry. Jednokolorowy żakiecik przybrany materiałem sukienki. (Ilość materiału: Płótno, szer. 80 cm., 2.25 mtr; płótno, szer. 80 cm., 3.50 mtr.)



41233 Skromny komplet wieczorowy. Długa spódnica i bolero z wzorzystego crepe de Chine'u. Czerwona bluzka, niebieska szarfa. (Ilość materiału: Crepe de Chine deseniowy, szer. 95 cm., 4.50 mtr., crepe de Chine jednobarwny, szer. 95 cm., 0.90 mtr.)

41234 Suknia wieczorowa z żółtej tafty. Przy wycięciu kwiat. (Ilość materiału: Tafta. szer. 90 cm., 5.25 mtr.)

41235 * Suknia wieczorowa z czerwonego marocain. Góra i przybranie rękawów z musselin w tym samym kolorze. (Ilość materiału: Marocain. szer. 95 cm., 4.75 mtr., musselin, szer. 95 cm., 1,25 mtr.)

41236 Suknia wieczorowa z wzorzystej organza, przybrana atłasowymi wstążkami i motywami. (Ilość materiału: Organdina. szer. 100 cm., 8.50 mtr.)



41283 i 41284 Letni komplet popołudniowy. Suknia z deseniowego crêpe de Chine'u. Do tego płaszcz żorżetowy. Nr. 41283: Ilość materiału: Crêpe de Chine szer. 95 ctm., mtr. 3,25, linon szer. 80 ctm., mtr. 0,45. Nr. 41284: Ilość materiału: Zorżeta szer. 130 ctm., mtr. 2,85.

41285 i 41286 Komplet popołudniowy dla tęższych pań. Skromny płaszcz z jasnej wełnianej krepy. Deseniowa Suknia. Nr. 41285: Ilość materiału: Wełniana krepa szer. 130 ctm., mtr. 3. Nr. 41286: Ilość materiału: Crêpe de Chine szer. 95 ctm., mtr. 4.

41287 Letnia suknia dla tęższych pań przybrana fałdami i zakładeczkami. Ilość materiału: Jedwab szer. 95 ctm., mtr. 2,15.



41288 Suknia płaszczowa z kolorowego płótna. Biała kamizelka. Ilość materiału: Płótno szer. 80 ctm., mtr. 4,25.

41289 Suknia na przedpołudnie z gładkiej krepy przybrana plisami w kratkę. Ilość materiału: Krepa szer. 80 ctm., mtr. 4,35.

41290 Bluzka dla tęższych z deseniowego jedwabiu przybrana plisowanymi riuszkami. Ilość materiału: Jedwab szer. 95 ctm., mtr. 2,15.

41291 Suknia na przedpołudnie z deseniowego płótna przybrana białą piką. Model dla starszych pań. Ilość materiału: Płótno szer. 80 ctm., mtr. 4,25.

41292 Letni płaszcz z wełnianej żorżety dla tęższych pań. Biały pikowy płaszcz. Ilość materiału: Wełniana żorżeta szer. 130 ctm., mtr. 3.



41293 Letnia suknia z płótna w grochy. Biały plastron. Ilość materiału: Płótno szer. 80 ctm., mtr. 4,50.

41294 Suknia z lekkiej ciemnej wełny dla tęższych pań przybrana wstążeczkami. Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 2,65.

41295 Letnia suknia płócienna dla tęższych pań. Biała kamizelka. Ilość materiału: Płótno szer. 130 ctm., mtr. 2,75.

41296 Suknia wieczorowa z koronki dla tęższych pań. Ilość materiału: Koronka szer. 120 ctm., mtr. 4.



41297 Luźna sukieneczka z białej piki na karczku. Okrągły kołnierzyk. Ilość materiału: Pika szer. 90 ctm., mtr. 1,75. — 41298 Płaszczyk deszczowy dla dzieci z impregnowanego jedwabiu. Z przodu błyskawiczny zamek. Ilość materiału: Jedwab szer. 120 ctm., mtr. 1,10. — 41299 Płaszczyk z lekkiej wełny. Krótkie spodenki i żakiet z białej wełny. Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 1,50. — 41300 Letnie ubranko dla chłopczyka. Krótkie spodenki i bluzeczka z białej wełny. Ilość materiału: Płótno szer. 130 ctm., mtr. 1,60. — 41301 Biały płaszczyk dla dziewczynki. Ilość materiału: Wełniana krepa szer. 130 ctm., mtr. 2. — 41302 Komplecik dla dziewczynki. Spódniczka w kratę i białe bolerko. Ilość materiału: Płótno w kratkę szer. 80 ctm., mtr. 1,40, Płótno gładkie szer. 80 ctm., mtr. 1. — 41303 i 41304 Letni komplet tyrolski. Spódnica i bolerko z jasno-szarego lodenu. Przybranie zielone. Jasna płócienna bluzka. Nr. 41303: Ilość materiału: Płótno szer. 80 ctm., mtr. 1,25. Nr. 41304: Ilość materiału: Loden szer. 140 ctm., mtr. 1,35. — 41305 Letnie ubranko dla małych chłopczyków z kolorowego płótna. Ilość materiału: Płótno szer. 80 ctm., mtr. 1,85. — 41306 Płaszczyk z pelerynką z jasnego jedwabiu. Ilość materiału: Jedwab szer. 95 ctm., mtr. 1,85.





41309 Letnia spódnica z białego płótna w fałdy. Ilość materiału: Płótno szer. 130 ctm., mtr. 1,85.

41310 Spódnica z lekkiej wełny w paski. Nacięte kieszenie. Ilość materiału: Wełna szer. 130 ctm., mtr. 1,80.

41311 Spódnica z jedwabnego płótna przybrana guzikami. Ilość materiału: Jedwabne płótno szer. 80 ctm., mtr. 2,75.



41312 Letnia bluzka z wełny w kratę. Kołnierzyk z organdiny. Ilość materiału: Bawełna szer. 80 ctm., mtr. 1,60.

41313 Bluzka kamizelkowa z kolorowego shantungu. Z przodu guziki. Ilość materiału: Shantung szer. 90 ctm., mtr. 1,75.

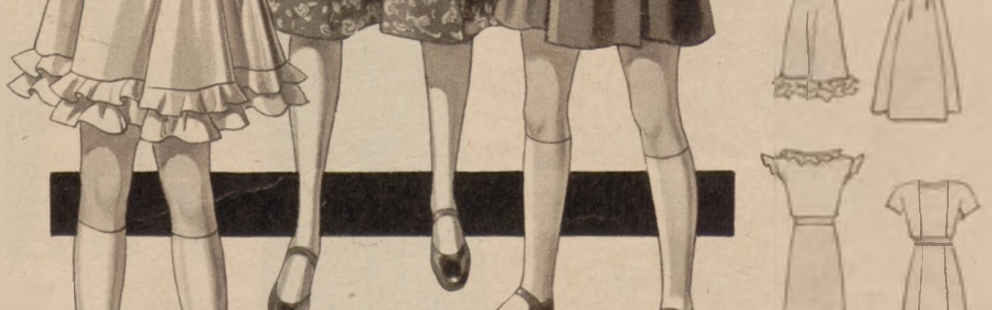
41314 Letnia bluzka z jasnego crepe-de-Chine'u przybrana haftem. Krótkie rękawy. Ilość materiału: Crepe de Chine szer. 95 ctm., mtr. 1,75.

41315 Letnia bluzka z jedwabnego trykotu, przybrana plisami. Ilość materiału: Jedwabny trykot szer. 140 ctm., mtr. 1.

41316 Letnia bluzka z jasnego jedwabiu. Przód, klapy i rękawki przybrane zakładeczkami. Ilość materiału: Jedwab do prania. szer. 80 ctm., mtr. 1,50.

41308 Spódnica z lekkiej wełnianej krepy. Nakładane kieszenie. Ilość materiału: Wełniana krepa szer. 130 ctm., mtr. 1,85.







41317 Komplet plażowy z deseniowego płótna. Ilość materiału: Tkanina do prania szer. 80 ctm., mtr. 1,30.

41318 Sukienka ludowa z batystu w kratkę. Ilość materiału: Zefir szer. 80 ctm. mtr. 2,80.

41319 Letnia sukieneczka z białego płótna przybrana czerwonym kolorem. Ilość materiału: Płótno szer. 80 ctm., mtr. 1,25.

41320 Ubranko dla małych chłopców z jedwabnego płótna. Ilość materiału: Jedwabne płótno szer. 80 ctm., mtr. 1,75.

41321 Letnia sukieneczka z krepy w paski. Ilość materiału: Krepa do prania szer. 80 ctm., mtr. 1,75.

41322 Luźna batystowa sukieneczka. Ilość materiału: Zefir szer. 80 ctm., mtr. 1,80.

41323 Letnia sukieneczka etaminowa przybrana riuszkami. Ilość materiału: Etamina szer. 100 ctm., mtr. 2,75.

41324 Letnia suknia dla panienki z czarnego jedwabiu. Ilość materiału: szer. 95 ctm., mtr. 2,65.

41325 Letnia suknia z kolorowego płótna z białą kamizelką. Ilość materiału: Płótno szer. 80 ctm., mtr. 1,50.



41326 Bluzka do kostiumu ludowego z białego batystu. Ilość materiału: Batist szer. 80 ctm., mtr. 2,25.

41327 Letnia bluzka z białego crêpe de Chine'u przybrana riuszkami. Ilość materiału: Crêpe de Chine szer. 95 ctm., mtr. 2.

41328 Modna letnia bluzka z deseniowego crêpe de Chine'u. Z przodu błyskawiczny zamek. Ilość materiału: Crêpe de Chine szer. 95 ctm., mtr. 2,10.

41329 Letnia bluzka z białego marocain przybrana zakładeczkami. Ilość materiału: Marocain szer. 95 ctm., mtr. 2,10.

41330 Letnia bluzka z popeliny w paski. Ilość materiału: Popelina szer. 80 ctm., mtr. 2.

41331 Letnia bluzka z deseniowej organdiny przybrana riuszkami. Ilość materiału: Organdina szer. 100 ctm., mtr. 2.

41332—41338 Rozmaite przybrania szyi do letnich sukien.



41339 Piżama z gładkiej popeliny przybrana materiałem w paski. Ilość materiału: Jedwabna popelina w jednym kolorze szer. 100 ctm., mtr. 3,75, w pasy szer. 100 ctm., mtr. 0,75.

41340 Koszula dzienna z jedwabiu przybrana koronką. Ilość materiału: Jedwab do prania szer. 80 ctm., mtr. 1,50.

41341 Biustonosz z koronki i jedwabiu. Ilość materiału: Koronka szer. 70 ctm., mtr. 0,20, sztuczny jedwab szer. 95 ctm., mtr. 0,15.

41342 Spód pod suknię z jedwabiu przybrany mereżką. Ilość materiału: Crêpe de Chine 95 ctm., mtr. 2,25.

41343 Liseuse z kolorowego crêpe de Chine'u. Ilość materiału: Crêpe de Chine 95 ctm., mtr. 1,65.

41344 Spód pod suknię z jasnego jedwabiu. Ilość materiału: Jedwab do prania szer. 80 ctm., mtr. 2,50.

41345 Koszula letnia z jedwabiu przybrana koronką. Ilość materiału: Jedwab do prania szer. 80 ctm., mtr. 3,60.

41346 Majteczki batystowe. Ilość materiału: Batist szer. 80 ctm., mtr. 1,50.

41347 Szlafrok z shantungu z dużymi klapami. Ilość materiału: Shantung szer. 90 ctm., mtr. 5,75.

RĘCZNIE ROBIONA BLUZKA

(Fig. A)



Ryc. A. Ręcznie robiona bluzka.



Materjał: 150 gr zielonej bawełny boucle, 100 gr harasówki również w kolorze zielonym, 2 długie druty Nr. 3, 7 białych guzików perłowych wielkości 1 ctm. Wełnę i bawełnę przerabia się równocześnie.

Skróty: Rz. = rząd, p. o. = prawe oczka, l. o. = lewe oczka, płsł. = półsłupki, nast. = następujące, odl. = odległość.

Wzór: 1) Patentowy ścieg (dolny brzeg przodu, pleców) — 1 p. o. i l. o. 2) pończoszkowy (przód, plecy, rękawy) naprzemian 1 rz p. o. 1 rz. l. o. 3) lewe rz. przerabia się stale tam i z powrotem tylko p. o. (listewka koło guzików z riużkami, kolnierz, mankiety).

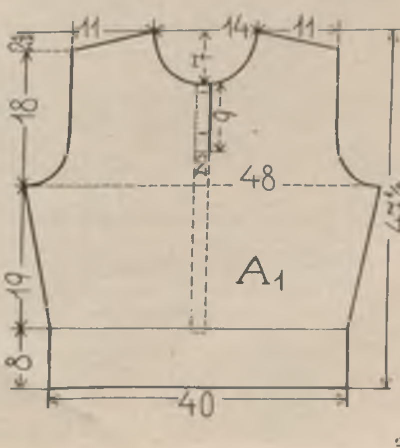
Próba ściegu pończoszkowego: na szer. 14 o. na wys. 23 rz. daje 5 ctm. Sposób wykonania oraz zmniejszony rysunek kroju podaje ryc. A_1 do ryc. A_3 dla wielkości 42. (obw. 92 ctm., dł. 47 ctm.). Dla wielkości 40 wzgl. 44 dodaje się wzgl. odejmuje 7 o.

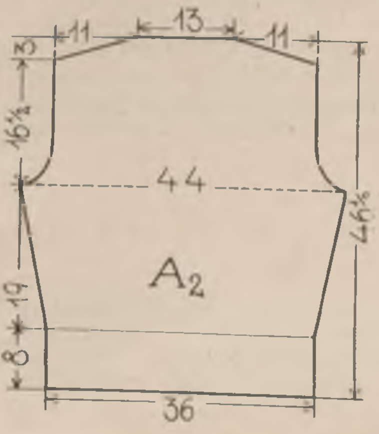
Wykonanie: Przód zaczyna się od dolnego brzegu 112 o. (40 ctm.) i przerabia się w ściegu patentowym 8 ctm. Dalej w ściegu pończoszkowym przerabia się 19 ctm. i dobiera się na każdym brzegu po 1 o. od 3 ctm. począwszy, dalej w odstępach $1\frac{1}{2}$ ctm. (szer. 134 o. = 48 ctm.). Podczas następnych 12 rz. ($2\frac{1}{2}$ ctm.) dla każdej pachy ujmuje się 1 × po 4 o. 2 × po 3 o. i 3 × po 1 o. 9 rz. przerabia się i w dalszym ciągu ujmuje w 3, 6, i 9 rz. po 1 o. (szer. 102 o. = $36\frac{1}{2}$ ctm). Robotę dzieli się na dwie części i każdą przerabia oddzielnie. Po podziale, przerabia się p. o. 48 (17 ctm.) i dla wewnętrznej listewki dodaje 6 o. (szer. 54 o. = $19\frac{1}{2}$ ctm.) i przerabia 9 ctm. w tej samej szerokości, następnie 12 rz. przerabia się zarabiając dla dekoltu 1 × 12 o., 2 × po 2 o. i 3 × po 1 o., 9 rz. podczas których w każdym rz. zarabia się po 1 o. (szer. 32 o. = $11\frac{1}{2}$ ctm.). Znowu zarabia się 5 × po 5 w 12 rz. dla otrzymania skośnych ramion po stronie pach i równocześnie zarabia się 1 × 6 o. w 4 rz. dla dekoltu. Drugą część przerabia się w ten sam sposób tylko naprzemianlegle, wrabiając w 12 i 37 rz. w odl. 2 o. dwie równoległe dziurki do guzików.

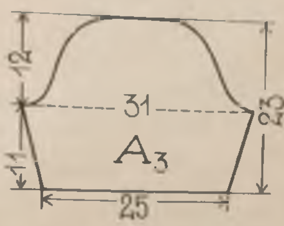
Plecy zaczyna się od dolnego brzegu 101 o. (36 ctm.) i przerabia w patentowym ściegu 8 cm. W ściegu pończoszkowym przerabia się 19 ctm., przy czym na każdym brzegu dobiera się po 1 o. od 3 ctm. począwszy w odstępach $1\frac{1}{2}$ ctm. (szer. 123 o. = 44 ctm.). Podczas następnych 10 rz. dla każdej pachy zarabia się po 3 o. 1 × po 2 o. i 2 × po 1 o. przerabia 8 rz. i ujmuje dalej w 4 i 8 rz. po 1 o. (szer. 99 o. = $35\frac{1}{2}$ ctm.). W tej szerokości przerabia się $12\frac{1}{2}$ ctm., dalej 14 rz. (3 ctm.) i dla otrzymania skośnych ramion zarabia się 4 × po 4 o. i 3 × po 5 o. Pozostałe 37 o. zarabia się w 1 rz.

Rękawy zaczyna się 70 o. (25 ctm.) i przerabia w ściegu pończoszkowym 11 ctm., przy czym na każdym brzegu dobiera się po 1 o. od 3 ctm. począwszy co $1\frac{1}{2}$ ctm. (szer. 86 o. = 31 ctm.). Podczas następnych 10 rz. dla otrzymania głowy rękawa zarabia się na każdym brzegu 3 × po 2 o. i 2 × po 1 o. Przerabia dalej 27 rz. (6 ctm.) i ujmuje w każdym 3 rz. po 1 o. Następuje 18 rz. (4 ctm.) przy czym zarabia się w każdym rz. 3 × po 1 o., 4 × po 2 o. i 2 × po 4 o. Pozostałe 14 o. zarabia się w 1 rz. Kolnierz zaczyna się od brzegu bocznego i przerabia tam i z powro-

Ryc. A_1 do Ryc. A_3. Zmniejszony rysunek kroju bluzki. Podług tych rysunków należy wykroić krój wielkości naturalnej i kontrolować robotę. Liczby podają wymiary w centymetrach. Ryc. A_1 = przód, ryc. A_2 = plecy, ryc. A_3 = rękawy.





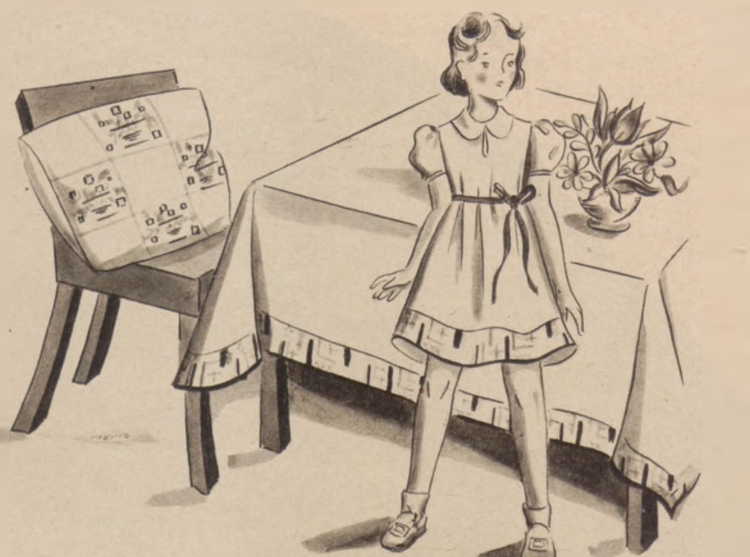


tem p. o. (20 o. = $7^1/_2$ ctm.) jak następuje 1 i 2 rz. 20 o. p. 3 rz. 11 o. p. zmienić robotę 4 rz. 11 o. p. i stale powtarza się 4 rz. Całość ma 306 rz. (68 ctm.). Mankiety zaczyna się 20 o. i przerabia 216 rz. w ten sam sposób jak kołnierz. Listewkę do guzików zaczyna się 31 o. (12 ctm.) dla riużek odpada po 11 o. a na listewkę 9 o. i przerabia się w nast. sposób: 1 rz. 31 o. p. 2 rz. (11 o. p. zmienić robotę, 3 rz.) 11 o. p. Robotę zmienia się, 4 rz. (wszystkie 31. o. p., 5 rz. (11 o. p. zmienić robotę 6 rz.) 11 o. p. i powtarza się. Całość 306 rz. (68 ctm.) przerabia się, przy czym w 7 i 31 rz. wrabia się równoległe dziurki do guzików.

Poszczególne części napina się odpowiednio do kroju z papieru, obszydełkowuje brzegi 1 rz. płsł. i zszywa się je ze sobą. Dziurki do guzików należy wykończyć, przy pomocy igły, wełną zieloną. Na wewnętrznej listewce przymocowuje się 2 guziki, resztę na listewce zewnętrznej.

MOTYWY I SZLAK WYKONANE W KOLOROWYM HAFCIE KRZYŻYKOWYM

(Fig. B i fig. C)





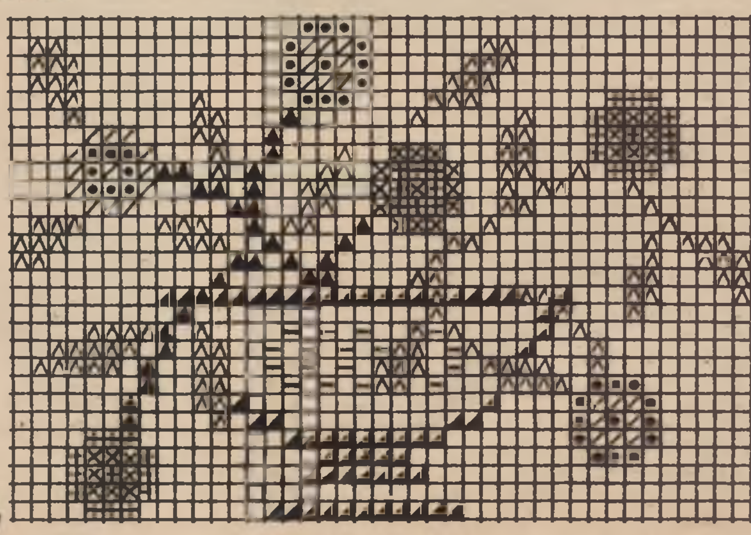
Ryc. B. Motyw w hafcie kolorowym krzyżykowym. Wielkość 9×14 ctm. przy ile 3 krcyzyki wynoscę 1 ctm.

Materiał: Płótno albo inny materiał z nitkami dającymi się dobrze liczyć, nici nr. 8 albo nici Mouliné. Dla motywów w kolorze żółtym, pomarańczowym, różowym, jasno-czerwonym, jasno i średniozielonym, brązowym, liliowym; dla szlaku, w kolorze żółtym, pomarańczowym, jasno- i średnio-niebieskim, bławatowym, jasno-czerwonym. Nici używa się zależnie od grubości materiału — pojedyńczo albo podwójnie, nici Mouliné — podwójnie albo poczwórnie.

Motywy oraz szlak przerabia się w ściegu krzyżykowym dokładnie według ryc. B_1 i C_1. Każda skrzynka wzoru odpowiada krzyżykowi, który na wysokość i szerokość przechodzi przez 2 do 3 nitek. Liczbę nitek ustala się zależnie od gatunku płótna. Kolory dobiera się dokładnie według kolejności podanej na ryc. Każdy krzyżyk składa się z dwóch



Ryc. C_2. Sposób wykonania haftu krzyżykowego na płótnie, którego nitki nie dają się dobrze liczyć.



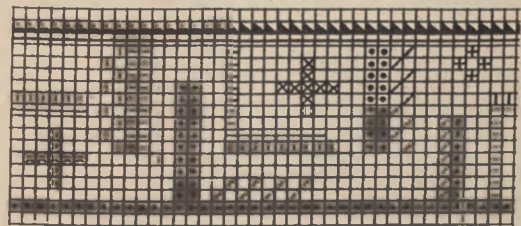
Ryc. B_1 wzór dla motywu, Ryc. B. Objaśnienie wzoru: ⊞ = żółty, ⊠ = pomarańczowy, ◪ = różowy, ⊡ = czerwony, ◹ = jasno zielony, ◭ = średnio zielony, ◩ = bronzowy, ⊟ = liliowy.

B_1

Ryc. C. Szlak w kolorowym ściegu krzyżykowym dla sukien, bluzek, poduszek i t. d. szerokość ok. 5 ctm. o ile 3 krzyżyki wynoszą 1 ctm.



C1



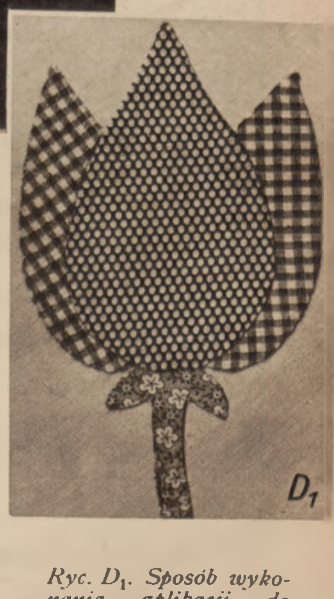
Ryc. C1 wzór dla szlaku, Ryc. C objaśnienia znaków: ⊞ = żółty, ⊠ = pomarańczowy, ◪ = różowy, ⊡ = czerwony, ◫ = jasno niebieski, ⊟ = średnio-niebieski, ◩ = bławatowy. Wzór należy stale powtarzac.

ściegów-ścieg przedni i kryjący, które należy stale przerabiać w tym samym kierunku, gdyż w przeciwnym wypadku haft posiada nieregularny wygląd. Biorąc płótno z nitkami, nie dającymi się dobrze liczyć, należy w miejscach przeznaczonych do haftu przymocować odpowiedni kawałek kanwy i poprzez tę kanwę haftować krzyżyki. Według ryc. C_2, obacz str. 32. Po skończonym hafcie wyciąga się nitki kanwy.



Ryc. D. Serweta ręcznie aplikowana kolorowym kretonem.

APLIKOWANA SERWETA Z PŁÓTNA LNIANEGO (Fig. D)



Ryc. D1. Sposób wykonania aplikacji do serwety.

Materiał: Płótno lniane w kolorze naturalnym 1 mtr. w kwadracie; dla aplikacji 90 ctm. kretonu w kratki biało-niebieskie, 30 ctm. różowego w białe kropki i 30 ctm. kretonu w kwiatki, nici nr. 50 w kolorze białym.

Na początku wykańcza się cztery boki płótna listwą 3 ctm. z kratkowanego kretonu. Następnie przerysowuje się motywy kwiatów według rysunku podanego na płótno. Następnie poszczególne części motywów wykrawuje się z kretonu z dodatkiem 1/2 ctm. i przymocowuje się do płótna dokładnie jak podano na ryc. D_1. Skończoną serwetą prasuje się po lewej stronie.

COLLECTION STAR Nr. 14

zawiera 39 oryginalnych modeli, odpowiadających znakomicie wygórowanym wymaganiom mody. Nosimy więc ręcznie robione sukienki, kostiumy, czapki, bluzki, żakieciki i modne przybrania. Własnoręczne wykonywanie garderoby dziecięcej sprawia nam dużą przyjemność, a mąż będzie bardzo ucieszony, otrzymując od żony samodzielnie zrobiony pulower. Collection Star Nr. 14 przynosi nam te właśnie modele w najpiękniejszym wydaniu. Kolorowy druk oraz przejrzysta tablica kroju ułatwiają nam w dużej mierze pracę.

COLLECTION STAR Nr. 15

przynosi przeszło 50 najpiękniejszych oryginalnych modeli szydełkowanych i na drutach. Przedewszystkim uwzględnione zostały modele plażowe i kąpielowe dla dorosłych i dla dzieci oraz inne części letniej garderoby, jak bluzki, pulowery, żakieciki tenisowe oraz inne oryginalne modele. Pozatym szereg praktycznych drobnostek, które możemy łatwo i szybko wykonać: są to przybrania do sukien, torebki, poduszki samochodowe i na weekend. Modele są przeważnie kolorowane, zyskując przez to na przejrzystości i plastyce. Opisy do modeli są bardzo obszerne i łatwo zrozumiałe, a dzięki doskonałym krojom w załączonej tablicy — bez trudu do wykonania.



41348 Ogrodowy fartuch z kretonu w kratkę. Kieszenie i szelki z gładkiego kretonu. Ilość materiału: Kreton szer. 80 ctm., mtr. 1,75.

41349 Suknia ogrodowa bez rękawów z płótna w kwiaty. Ilość materiału: Płótno szer 80 ctm., mtr. 3.

41350 Suknia ogrodowa z kretonu w paski. Gładki pasek. Ilość materiału: Kreton szer. 80 ctm., mtr. 3,75.

GOTUJĘ SAMA

Fasola szparagowa. Fasolka szparagowa jest dwojaka. Jedne grubsze strączki jasno-żółtego koloru, drugie cieńsze zielone. Przyrządzić możemy w jednakowy sposób: żółta jest tańsza, zielona droższa, lecz można ją dostać do późnej jesieni. Młodą fasolę obciągnąć ze strączka z dwóch z włókien, ugotować w słonej wodzie, aż do zupełnej miękkości i podać jako jarzynę lub garniturek do mięsa polaną suto masłem ze zrumienioną bułeczką.

Fasola zielona po angielsku. Tak samo oczyszczoną fasolkę z włókien jak poprzednią, ugotować w słonej wodzie w całości lub pokrajaną ukośnie, a po odcedzeniu włożyć kawałek deserowego masła i nie stawiając już na ogniu, przykryć, a gdy się masło rozpuścić — wydać.

Purée z fasoli. Ugotowaną na miękko fasolę przetrzeć przez sito lub durszlak. Sparzoną i utartą na tarce cebulę zasmażyć z masłem lub ze stopioną bez skwarków słoniną, włożyć przetartą fasolę, wlać ze dwie łyżki rosołu, wymieszać razem i podać jako garniturek do mięsa lub z szynką albo wędzonką.

Groszek zielony duszony. Groszek zielony najlepszy jest cukrowy, bywa w najrozmaitszych gatunkach i odmianach, z których wyróżnia się w olbrzymich strączkach zwany „Telefon“. Im jest młodszy tym smaczniejszy. Wyłuskanego litr groszku (proporcja 5—6 osób) wypłukać, zalać wodą tyle, aby go tylko przykryła, posolić i włożywszy łyżkę masła, gotować w parze przez pół godziny. Potem dodać cukru do smaku, oprószyć lekko mąką, poddusić jeszcze 10 minut i wydać jako garniturek do mięsa, kotletów lub jako jarzynę z grzankami, a przy wystawnych obiadach, otoczony pasztecikami z francuskiego ciasta, wykrawanymi w trójkąty lub ósemki. Na wydaniu można wymieszać groszek z usiekanym, zielonym koperkiem, a nabierze przez to lepszego smaku i zapachu. Groszek duszony powinien być gęsty i mieć mało sosu.

Kalarepka po francusku. Przygotować i pokrajać w cienkie talarki kalarepkę, a środkowe młode liście pokrajać w paseczki lub w kostkę i wrzuciwszy do osolonej wrzącej wody, zagotować parę razy, poczym wylać na sito. Usiekać drobno jedną cebulę, zasmażyć na biało z łyżką masła, włożyć do niej kalarepkę, podlać kilku łyżkami rosołu lub bulionu, dodać szczyptę gałki muszkatułowej, soli do smaku i dusić na wolnym ogniu. Gdy już miękka, wsypać garść zielonego, usiekanego kopru, oprószyć lekko mąką, a wydając wymieszać z kawałkiem surowego masła deserowego.

Kalarepka faszerowana. Młodą, niesłupiastą kalarepkę obrać ze skóry w ten sposób, ażeby wierzchy pościnać wraz z drobnymi listeczkami, a kalarepkę w środku wydrążyć łyżeczką do drążenia kartofli. Farsz można przyrządzić z jakiegokolwiek mięsa, a więc wołowego z dodaniem kawałka łoju, baraniny lub wieprzowiny. Na 6—8 kalarep ¼ kg. czystego mięsa przepuścić przez maszynkę, wymieszać z połówką namoczonej w mleku i wyciśniętej bułki, z zasmażoną na rumiano drobno usiekaną cebulą, z jednym całym jajkiem, dodać trochę soli, pieprzu i nadziać tym farszem kalarepki, przykryć je ściętymi wierzchami, ułożyć w rondelku, zalać więcej niż do połowy wodą, posolić i gotować pod przykryciem. Gdy już na wpół miękka, wsypać cukru do smaku i gotować dalej. W końcu zrobić rumianą zaprażkę z łyżki mas.a i mąki, rozprowadzić smakiem spod kalarepy, zafarbować na rumiano karmelem i dusić w tym sosie kalarepkę jeszcze pół godziny. Drobne wydrążone ze środka kalarepki można dusić razem.

Marchew smażona. Młoda marchewka jest bardzo smaczna smażona. Jeśli jest mała, zostawić w całości, większą po oskrobaniu przekroić na dwoje lub na czworo, opłukać, oblanżerować i podłożywszy łyżkę masła, posolić, zalać kilku łyżkami wody lub rosołu i dusić w parze pod przykryciem. Gdy już na wpół miękka, wsypać sporo miałkiego cukru i nie przykrywając już smażyć raczej, a nie dusić, tak, aby się ładnie ze wszystkich stron obrumieniła.

Purée z marchwi. Kilkanaście marchwi oskrobanych pokrajać w kawałki i ugotować w małej ilości słonej wody do zupełnej miękkości. Potem je utrzeć, przefasować przez sito i zasmażyć z łyżką masła i kilku łyżkami słodkiej śmietanki, dodawszy cukru do smaku. Podać można do mięsa lub na jarzynę z grzankami albo omletem.

SKAZANA NA ŚMIERĆ

Wiedziałam o tym, zanim mi to lekarz powiedział. „Przypuszczam, że można Pani powiedzieć prawdę — rzekł do mnie — przy dzisiejszym stanie wiedzy lekarskiej nie ma możliwości, by mąż Pani powrócił do zdrowia. Raczej istnieje 90-procentowe prawdopodobieństwo, że śmierć jego nastąpi nagle, bez poprzednich oznak. Może ona nastąpić każdej chwili, jutro, za tydzień lub za miesiąc; może nawet za rok lub więcej. Pani nie może niczego uczynić, aby tej chwili zapobiec lub ją odsunąć, prócz opieki i pielęgnacji, którą Pani dotychczas męża otaczała".

Położenie moje jest tym cięższe, że małżeństwo nasze należy do tych nielicznych, które złączone jest także węzłami prawdziwej przyjaźni. Dzieliliśmy wspólnie pracę i radość. Przez całe lata nie rozłączaliśmy się dłużej niż na parę godzin. Jesteśmy prawie zawsze tej samej myśli, tak, że łączy nas wielka i serdeczna przyjaźń. Nie mamy przed sobą żadnych tajemnic. Gdyby mąż mój umarł, straciłabym równocześnie kochanka, przyjaciela i towarzysza pracy. Nie mamy dzieci, nie jesteśmy już zbyt młodzi, a życie i zamiłowania nasze są mimo ścisłego kontaktu ze światem skoncentrowane głównie na nas samych. Nie mogę sobie w ogóle wyobrazić, że już niezadługo będę miała żyć bez Hugh'a, t. zn. bym mogła sama pracować, bawić się, jeść i spać. Jaką przyjemność mieć będę z czytania książki, oglądania filmu lub słuchania radia, jeśli nie będę mogła podzielić się wrażeniami z moim mężem? Jak będę mogła cieszyć się powodzeniem w pracy lub martwić się jakimś doznanym zawodem, kiedy nie stanie już tego, który razem ze mną cieszył się i smucił. Jak zmuszę się do pracy, jeśli Hugh nie zachęci mnie do niej?

Naturalnie, że będę musiała dalej pracować, nie znoszę wdów, które po śmierci męża zupełnie się załamują i utrudniają życie przyjaciołom. Nie będę wylewać łez w objęciach najbliższych i opowiadać wszystkim o szczęśliwych chwilach spędzonych z mężem.

Kiedy manuskrypt ten ukaże się w gazecie, będzie już może po wszystkim. A tymczasem życie płynie dalej. Hugh myśli, że jest na drodze do wyzdrowienia. Nie może sobie uzmysłowić całej prawdy, w przeciwnym razie nie musiałabym tak na niego uważać i ciągle powtarzać: „Odłóż wreszcie nożyce, daj mnie to nosić! Za długo chodziłeś, siądź i odpocznij". Nie mogę jednak być zanadto natarczywa, gdyż najmniejsza irytacja szkodzi mu. Mogłabym mu ulżyć w tysiącach drobnostek, mogłabym go pielęgnować i pieścić, ale muszę ciągle uważać, by nie powziął jakiegoś podejrzenia. Pociesza mnie jedynie myśl, że mogę to wszystko robić, najboleśniejszym jest bowiem wspomnienie owych licznych przykrości, którą są tak częste nawet w najszczęśliwszym małżeństwie.

...Mąż mój umarł, zanim jeszcze ukazał się ten artykuł; jednak nie byłam na to nieszczęście tak przygotowana, jak przypuszczałam; nikt nie może dać pełnego wyrazu uczuciom nieprzeżytym. Nie załamałam się w chwili jego śmierci; załatwiałam spokojnie i porządnie te wszystkie bolesne sprawy, których nikt inny prócz mnie nie mógł załatwić i podczas tych pierwszych strasznych dni nie wylałam ani jednej łzy. Od tego czasu pracuję ustawicznie — przeszły już dwa miesiące, a ja — poza parogodzinnym snem — wciąż intensywnie pracuję. Udaję kamienny spokój na zewnątrz, tak, że gdy jeden znajomy, spotkawszy mnie wczoraj, zaczął wypytywać mnie o szczegóły choroby a ja nie będąc w stanie o tym mówić, prosiłam go, byśmy przeszli na inny temat, zdziwiony rzekł: „Bardzo Panią przepraszam, ale Pani tak spokojnie zniosła ten cios, że nie przypuszczałem, bym tym pytaniem mógł Panią dotknąć".

Przypuszczam, że lekarz był oburzony moim zachowaniem się, tak samo jak właściciel zakładu pogrzebowego, który mi to zresztą sam powiedział. Jakkolwiek do obcych domów jeszcze nie chodzę, u siebie przyjmuję już wizyty rozmaitych osób, rozmawiam z nimi nawet o mężu. Musiałam nawet pojechać po urnę z popiołami mego męża i przywieźć ją do rodzinnego miasta. Tego przeżycia nie zapomnę nigdy — ile sił kosztowało mnie przezwyciężenie łez, które cisnęły się do oczu, przed obcymi ludźmi — a jednak było to dla mnie pewną pociechą, gdy mogłam przycisnąć ten lekki ciężar do piersi, na której już żadna zmęczona głowa nie spocznie. Kiedy wróciłam do domu, załamałam się na chwilę, ale już w godzinę później siedziałam znowu przy biurku. Nie ja to jednak wszystko robię, tylko jakieś „coś", co siedzi w moim organiźmie. Moje „ja", zostało spalone w krematorium.

Miałam teraz sposobność poznać wartość listów kondolencyjnych. Są niepotrzebne i rozjątrzają tylko ranę. Przyjaciół należy w takim wypadku pozostawić samych i to jest dla nich najlepsze wyjście, jeśli już muszą dalej pozostać w tej dolinie łez. Mówiono mi, że czas łagodzi ból, jak gdyby to było jakąś ulgą, że się ta męka skróci o rok lub kilka lat. Wskazywano mi na miłość, jaką wszyscy otaczali Hug'ha, podkreślano jego zdolności i zalety, jego dobry wpływ na ludzi, jak gdybym o tym nie wiedziała lepiej, niż oni wszyscy, ale pociechą to dla mnie nie było żadną. Zapewniano mnie, że lepiej było dla Hug'ha umrzeć niż żyć z tak ciężką chorobą — ja jednak wiem z jego własnych ust, że wolałby żyć, bez względu na to, w jakich warunkach, byle mnie tylko nie zostawić samej.

Jestem teraz w trakcie zwinięcia mego domu, który istniał dwadzieścia lat. Muszę szukać nabywców na rzeczy, które są dla nich tylko zużytymi meblami — dużo rzeczy muszę rozdarować. Znałam raz człowieka, który po śmierci żony pozostawił całe mieszkanie w nienaruszonym stanie. Puderniczka stała na tualetce, suknie wisiały w szafie jak dawniej, a do stołu podawano stale dwa nakrycia. Popełniłam już wiele niedorzeczności i napewno wiele jeszcze popełnię, ale tak chorobliwie sentymentalną nie jestem. Wszystko, co należało do Hugh'a rozdałam tym,

którzy tego potrzebują — taką byłaby napewno jego wola.

Miałam dotychczas dość siły, aby uporać się z całym ciężarem mego nieszczęścia — ale nie mam z czego być dumna; właściwie wstydzę się czasem, że jestem tak zamknięta i płacz mój chowam na długie, ciemne godziny samotności, że uśmiecham się, że jestem wobec ludzi uprzejmą i potrafię rozmawiać o głupstwach. Przypuszczam więc, że będę mogła — mimo że mam już lat 50! — rozpocząć nowe życie, znaleźć jakiś kącik dla siebie i dla mojej pracy. Każdy dzień jest dla mnie torturą, a czas nie przyniósł mi ulgi, raczej powiększa moje cierpienia. Może będę jeszcze żyła dwadzieścia lub trzydzieści lat; po co? Świat łatwo się beze mnie obejdzie — nie wniosę do życia nic nowego ani ważnego. Łzy mych przyjaciół równie prędko wyschną po mojej śmierci, jak wyschły po śmierci Hugh'a. Co mnie zniewala znosić dalej tę mękę, słabość czy przyzwyczajenie? Nieprawdą jest, jakoby czas leczył ból; kiedy umierał mój dziadek w wieku 83 lat, ostatnim słowem jego było imię dziewczęcia, które kochał i stracił, zanim poznał moją babkę.

Mimo wszystko cieszę się, że gdy już ktoś z nas dwojga musiał umrzeć, Hugh był tym, na którego padł los; on bowiem nie byłby w stanie stawić oporu temu strasznemu położeniu, w jakim ja się znajduję. Cieszę się także, że w pamięci mojej pozostały obok licznych przykrości także i wspomnienia licznych dowodów mojej miłości dla niego. Ale to nie wystarcza!

Mało jest kobiet, które były tak kochane, jak ja nią byłam. Miłość Hugh'a, tak jak moja, wzrastała z każdym dniem i nie utraciła nic ze swej świeżości i zapału. Byliśmy sobie nawzajem ośrodkiem całego życia, jego treścią, pociechą w nieszczęściu, osią, dokoła której obracało się nasze życie. Dante wszedł do piekła w pełni swego życia — ja już jestem daleko poza nim. Dla mnie już nie ma „Vita nuova", nie będę już stała na szczytach „Paradiso". Dla mnie raj już się skończył, utraciłam go i więcej go nie odzyskam!

Wyj. z art. w czasop.: „Scribner's Magazine", Nowy Jork.

Gawędy kosmetyczne Madeleine'y

LETNI MAQUILLAGE.

Letnie, jaskrawe słońce jest prawdomówne jak dziecko i w stosunku do naszej urody niejednokrotnie staje się ono niebezpiecznym enfant terrible, pokazując i za głośno trochę opowiadając nie tylko to co pragniemy by widziano, ale i to co wolałybyśmy ukryć. Myśląc zatem o sezonowym remoncie wnętrza naszego domu, nie traktujmy bardziej po macoszemu i swojej powierzchowności, i jej również w miarę potrzeby zapewniając należyty „remont", tymbardziej konieczny, że co mogło ujść jako tako w mdłym świetle dnia zimowego lub w cieniu abażuru, jaskrawo się uwydatnia w ramie letniego plein-air'u. — Rozpocznijmy przeto nasze letnie troski kosmetyczne, powierzając je świadomym rzeczy rękom w jakimś dobrze postawionym zakładzie kosmetycznym, celem dokonania zasadniczej tualety twarzy, polegającej na oczyszczeniu skóry od zbędnych naleciałości. Drogą szeregu metod fizykalnych, parówek, natrysków, zabiegów elektroleczniczych i światłoleczniczych lampami różnych systemów i kombinacyj promieni, usunie się wszelkie jej nierówności, oswobodzi się przy pomocy odpowiedniego instrumentu od czarnych punktów, wychylających się z jej głębi wągrów, jednym słowem doprowadzi się cerę do stanu należytej kultury i wtedy, ale dopiero wtedy, aby uniknąć przysłowiowego kwiatka przy kożuchu, pomyśleć można rzetelnie o tym, co i jak czynić należy, aby być „jeszcze piękniejszą", czyli o maquillage'u, z uwzględnieniem warunków królującego lata.

Biorąc pod uwagę te warunki, te akcenty które narzuca nam w tym okresie lubujące się swobodą życie, oraz bogactwo słonecznego blasku, stawiającego swój wykrzyknik na każdej spotkanej barwie, dobrze jest przyjąć w tym razie jako dyrektywę ogólną roztropną powściągliwość w efektach maquillage'u. Poza tym pozostaje jednak do rozstrzygnięcia kwestia wyboru, powiedzmy, „szkoły malarskiej", przede wszystkim wyboru między maquillage'em naturalnym usiłującym wesprzeć naturę w jej niedociągnięciach do pożądanej doskonałości, i, mniej dziś już modnym, maquillage'em ochrowym. Radzić tu cośkolwiek tonem stanowczym jest dość trudno, zabardzo bowiem wchodzą tu w grę sprawy upodobania i pewnego instynktu. Spróbujmy jednak ustalić w tym względzie pewne zasady ogólne jako nitkę Arjadny.

Maquillage naturalny nadaje się zwłaszcza dla brunetek, szczególnie brunetek o oczach bardzo czarnych i białej skórze; poza tym dla twarzy bez wydatnego charakteru indywidualnego, dla cer z natury bardzo gładkich i czystych, a prócz tego dla wszystkich tych, które wczesną swą młodość mają już poza sobą. Maquillage ochrowy stosowany być może natomiast dla osób bardzo młodych, płowych lub rudawych blondynek, harmonizując zresztą tak dobrze z jasnym, szarym lub zielonym kolorem oczu, jak i z oczami o ciemniejszym tonie, piwnymi lub czarnymi.

Przejdźmy teraz do bardziej szczegółowych wskazówek, zależnie od takiego czy innego typu powierzchowności. Dla brunetki, na ogół biorąc, najodpowiedniejszym będzie na jej policzkach róż o tonie wiśniowym, z którym musi być ściśle uzgodniona i barwa, nadana wargom. Przy jasnych oczach położyć można na powiekach odrobinę szminki (fard?) jasno - zielonej, znacznie jaśniejszej wszakże od tej, która nadawała się do tego celu w zimie. Rzęsy, dla zwiększenia ich połysku dobrze jest zwilżyć kroplą oleju rycynowego. Przy oczach ciemnych lepszy efekt da szminka w tonie liliowym, lub jasno - popielatym. Odnośnie pudru, to rachel różowawy, lub morelowy najlepiej odpowie wymaganiom. Bywa, że róż w tonie malinowym właściwszy jest dla danej twarzy niż ton wiśniowy. Są to sprawy indywidualne i delikatne, i nieraz szukać trzeba, jak na malarskiej palecie, tej barwy istotnie potrzebnej, zanim się ją znajdzie. W wątpliwych wypadkach zaufania kosmetyczka udzieli swej fachowej rady.

Dla blondynek, nie wyłączając blondynek jasno - płowych, nie ma przeszkód do maquillage'u ochrowego. Istnieją do tego celu kremy i płyny, które nadają skórze pożądaną barwę; zbliżony rezultat osiągnąć można również, obmywając twarz codziennie mocną esencją herbaty. Na taki krem maquillage'owy nakłada się bardzo jasny puder, celem zapewnienia jednolitego podłoża, poczym już kładzie się puder ochrowy, aż do granicy dekoltu naturalnie, aby uniknąć prezentowania się w dwu kolorach. Na powiekach lekki cień barwy ciemno-niebieskiej lub bistre. Zależnie od upodobania można jeszcze ożywić zlekka policzki odrobiną szminki mandarine, pamiętając tylko, aby barwa ust z nią harmonizowała.

Blondynkom popielatym lub jasnym szatynkom będzie do twarzy raczej z odcieniem różowym na policzkach, już silniejszej czerwieni; na powiekach lekkie dotknięcie szminki liliowej lub jasno-zielonej, zależnie od barwy oczu. Puder w tonie brzoskwiniowym lub morelowym; pomadka do ust wiśniowa. Ten ostatni typ maquillage'u nadaje się również dla osób o włosach już siwych, o ile nie chcą ich barwić.

Sprawą pierwszorzędnego znaczenia jest tu podłoże maquillage'u, które polecam bacznej uwadze. Na ogół biorąc lepsze rezultaty daje w tym razie gęste mleczko, niż krem, ma się rozumieć mleczko o precyzyjnie dobranych składnikach, nie zaś pierwsze z brzegu. Krem na skutek upału często się rozpuszcza i spływając zbija na twarzy puder w nieozdobne placki. Poza tym, specjalnie w lecie, pamiętać należy, aby przed nałożeniem pudru twarz starannie osuszyć z potu, przy pomocy cieniutkiej chusteczki lub miękkiej bibułki japońskiej, którą zawsze trzeba mieć w torebce obok innych potrzebnych i niepotrzebnych rzeczy, zwracając uwagę zwłaszcza na skrzydła nosa i podbródek. W ogóle w lecie jest z tym naszym upiększaniem więcej trochę zachodu niż w innej porze i nieraz trzeba je w ciągu dnia powtarzać.

Magdalena Poznańska

Wydawca: „SOGRA" Sp. z o. o.

Redaktor: ADOLF WANDER

PRENUMERATA:

Rocznie	Zł. 20.—
Półrocznie	„ 10.50
Kwartalnie	„ 5.50
Cena egzempl. pojedyńczego	„ 2.—

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawa, Bielańska 5. Tel. 582-63 — Konto P. K. O. 29.637.

S. A. Z. G. „Drukarnia Polska", Warszawa, Szpitalna 12
w dzierżawie Spółki Wydawniczej Czasopism, Sp. z o. o.



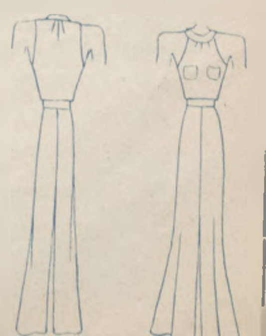


41237 Sukienka plażowa z różowego płótna. Podwójny pasek i szelki przybrane guziczkami. Bogate przybrane stebnówkami. (Ilość materiału: Płótno, szer. 80 cm., 2,85 mtr.)

41238 Komplet plażowy z białego i niebieskiego płótna. (Ilość materiału: Płótno białe, szer. 80 cm., 3,60 mtr., płótno niebieskie, szer. 80 cm., 1,50 mtr.)

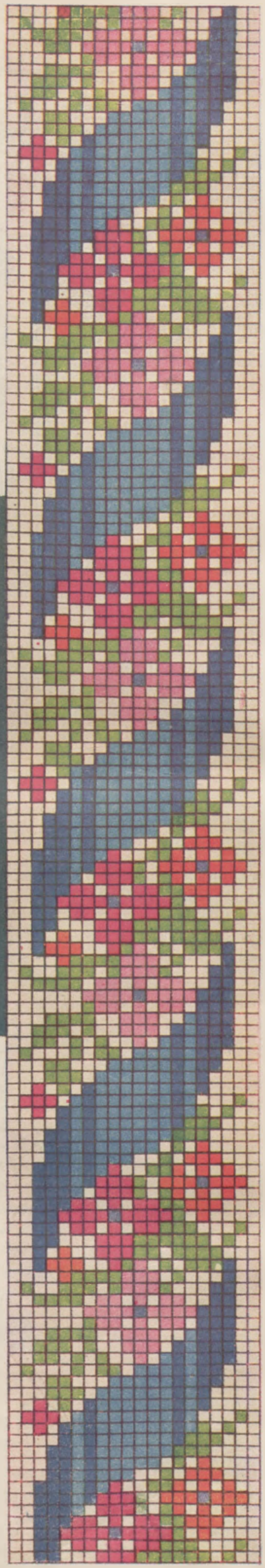
41239 Modna piżama z białej piki. Pasek skórzany i stebnówki w czerwonym kolorze. (Ilość materiału: Pika, szer. 80 cm., 5,30 mtr.)

41240 Piżama plażowa z różowego surowego jedwabiu. Nakładane kieszenie i stebnówki. (Ilość materiału: Surowy jedwab, szer. 80 cm., 4,75 mtr.)



Modele oznaczone * znajdują się w tablicy kroju.





41241 Suknia letnia z różowego płótna. Niebieski haft z siutażu przy wycięciu szyi. (Ilość materiału: Płótno.
* szer. 80 cm., 3,25 mtr.)

41242 Suknia letnia z białej krepy do parania. Nakładane kiezenie. (Ilość materiału: Krepa do prania, szer.
* 80 cm., 3.50 mtr.)

41243 Skromna suknia letnia z niebieskiego płótna. Pasek wiązany z tego samego materiału. Czerwony haft tworzy przybranie. (Ilość materiału: Płótno, szer. 80 cm.. 3.25 mtr.)